

Zabójca 21-letniego żołnierza na granicy „ma śniadą cerę”

11 czerwca 2024

Jak ustaliła „Rzeczpospolita”, służby dotarły do nagrań, na których widać zabójcę 21-letniego żołnierza na granicy polsko-białoruskiej. Polak został pchnięty nożem podczas służby. Śledczy mają ustalać tożsamość sprawcy.



Chodzi o nagranie, na którym widać moment ataku na 21-letniego żołnierza Mateusza Sitka, który służył w 1. Warszawskiej Brygadzie Pancernej w Wesołej. Pochodzi ono z kamer Straży Granicznej, umieszczonych na masztach.

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło 28 maja na granicy polsko-białoruskiej. 21-letni żołnierz został pchnięty nożem przymocowanym do kija. Sprawcą jest jeden z nielegalnych imigrantów, który próbował szturmować granicę polsko-białoruską.

Nóż utkwił w ciele żołnierza. W trakcie udzielania pomocy rannemu, osoby przebywające po białoruskiej stronie cały czas rzucały w ich kierunku gałęziami i kamieniami. Ranny żołnierz najpierw trafił do szpitala w Hajnówce, a później został przetransportowany do Warszawy. W sumie przeszedł trzy operacje. Niestety, jego życia nie udało się uratować. „Na nagraniu widać sprawcę, chociaż zdjęcie jest niewyraźne. Po poddaniu specjalistycznej obróbce okaże się, na ile uda się wyostrzyć obraz jego twarzy” – przekazała „Rzeczpospolita”.

Powołując się na swojego informatora, dziennik ujawnił, że „sprawca ma śniadą cerę, co może oznaczać, że nie jest to białoruski funkcjonariusz, a jeden z migrantów”. Po tym, jak zaatakował on polskiego żołnierza, uciekł w głąb Białorusi. Śledczy próbują ustalić tożsamość sprawcy. Strona Polska

zwróciła się do Mińska z żądaniem zidentyfikowania mordercy i wydania go polskim służbom.

Rzecznik reżimu Alaksandra Łukaszenki odpowiedział na polskie żądania. Mińska składa Polsce kondolencje, jednak migranta nam nie wyda. „Jednak kilka lat temu strona polska aktywnie i dość głośno zerwała współpracę z Białorusią w sferze egzekwowania prawa, zerwała kontakty w kwestiach pomocy prawnej i dialogu między komisarzami granicznymi. Wszystko to, podkreślam, zostało dokonane jednostronnie przez polskie kierownictwo” – powiedział rzecznik.



O śmierci Mateusza Sitka oficjalnie poinformowało w czwartek 6 czerwca. Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych w komunikacie podało, że żołnierz zmarł „6 czerwca w godzinach popołudniowych w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie, otoczony wsparciem rodziny i żołnierzy”. Wcześniej tego dnia, przed godziną 11 minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podczas konferencji prasowej mówił, że stan żołnierza jest ciężki.

Wokół śmierci Mateusza Sitka pojawiły się pewne kontrowersje. Dziennikarz Onetu Andrzej Stankiewicz ujawnił, że informację o śmierci żołnierza dostał od jednego z informatorów już w nocy ze środy na czwartek. Stankiewicz skontaktował się z redakcyjną koleżanką Edytą Żemłą i poprosił o sprawdzenie informacji. „Ona sprawdziła w kręgach wojskowych. Dzwoni do mnie, dziesiąta (godzina, rano – red.) może. Andrzej wszyscy mówią, że on nie żyje” – opisywał słowa Żemły Stankiewicz.

Następnie Stankiewicz przypomniał o konferencji prasowej Kosiniaka-Kamysza, który krótko przez godz. 11:00 mówił, że żołnierz jest w ciężkim stanie. „Po konferencji Kosiniaka, Edyta oburzona do mnie dzwoni i pyta, dlaczego Kosiniak takie rzeczy mówi. Dzwonię wtedy do współpracownika bliskiego Władysława Kosiniaka – znamy się od lat – i mówię: »Słuchaj,

jest taka sytuacja. My mamy potwierdzone we wszystkich możliwych źródłach, że ten żołnierz nie żyje. I są dwie możliwości. Albo twój szef mówi nieprawdę, albo nie wie. My nie ścigamy się na newsy o śmierci, bo to są kwestie delikatne, kwestie rodzinne. Natomiast mamy jedną prośbę. Sprawdźcie, proszę, czy ten żołnierz żyje, czy nie«” – mówił Stankiewicz. I przypomniał, że dopiero kilka godzin później wystosowano oficjalny komunikat, w którym poinformowano o śmierci żołnierza. „Otóż moim zdaniem, według moich informacji, zmarł wcześniej” – podkreślił Stankiewicz.

Mateusz Sitek został pośmiertnie awansowany na stopień sierżanta Wojska Polskiego. Odznaczono go także Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju. Pogrzeb żołnierza odbędzie się w środę 12 czerwca o godzinie 11:00 w kościele pw. Świętej Anny w miejscowości Nowy Lubiel na Mazowszu.

Autorstwo: MM

Na podstawie: Gazeta.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)